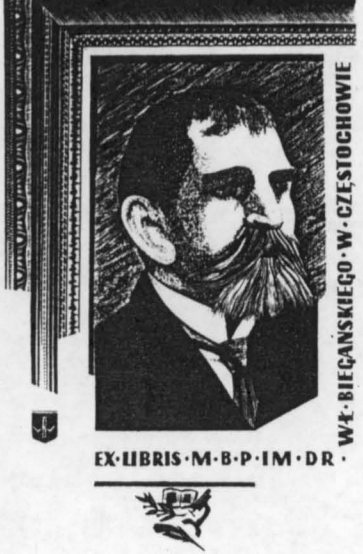

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Rok III. Niedziela, dnia 3 marca 1929 r. Nr. 9.

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

CZĘSTOCHOWSKIEGO OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 62.

Cena numeru pojedyńczego 10 groszy.

PRENUMERATA: Rocznie zł. 5.20, — kwartalnie zł. 1.30.

Cios w serce projektu konstytucji B. B.

Wielka mowa tow. posła Liebermana.

Wczoraj w Sejmie w dyskusji nad konstytucją na trybunie stanął tow. poseł Lieberman... a cały podniecony Sejm zamilkł, bo na mównicy stanął ROZUM i SUMIENIE REPUBLIKI LUDOWEJ...

Wrażenie jego mowy było piorunujące, porwani talentem zamilkli wszyscy, co chwila wybuchały huragany oklasków, a nawet ręce poselskich niewolników rządowych same składały się do oklasków...

Gdyby w Polsce była sprawiedliwość, — to Sejm, to rząd na koszt Państwa kazałby wydrukować tę mowę i rozplakatowałby ją w całej Rzeczypospolitej!

Mieliśmy inny artykuł, w ostatniej chwili wyrzuciliśmy go, byście bodaj w tym skrócie mogli ją przeczytać.

Czytajcie ją raz i drugi, trzeci, niech ją czytają wszyscy, bo z tych stronic mówi do was gorące, płomienne serce, które kocha lud,

(Tow. Lieberman przemawiał po posle Radziwille).

Przemówienie pos. Liebermana

P. Lieberman. Trudno polemizować z p. Radziwiłłem, który przemawiał tak kusząco i dotknął naszych najwrażliwszych strun, nazywając siebie obywatelem świata.

Wzór Napoleona Trzeciego.

Ale czy naprawdę, pisząc ten projekt, Panowie uciekli przed modą francuską? Napoleon III w r. 1852 oktrojował Konstytucję, której zasadnicze przepisy są niemal identyczne, (te same) z przepisami tego projektu. **Ministrowie odpowiedzialni przed Prezydentem, Prezydent ma na równi z parlamentem władzę ustawodawczą, prawo wyborcze wojska, to wszystko jest żywcem wzięte z Konstytucji Napoleona III.** Przepis nieznany w żadnem państwie, że prezydent ustępujący wskazuje swego następcę, **znalazłem także w tej Konstytucji Napoleona III,** gdzie powiedziano, że Naczelnik Państwa ma prawo w tajnym dokumencie przechowywanym w senacie, wskazać narodowi człowieka, którego poleca do wyboru jako swego następcę. **A więc Panowie z mody francuskiej nowej — uciekli do mody francuskiej starej.** Nie dziw, że **przewodnią myślą tej konstytucji jest nieograniczona władza jednostki nad 30 miljonami poddanych,** a nie obywateli.

Zaraz w pierwszych przepisach czytamy, że wprawdzie źródłem władzy jest naród, ale najwyższym przedstawicielem władzy jest prezydent, a naczelnem prawem dobro Państwa.

Takiego przepisu niema w żadnej konstytucji.

A więc orzekać będzie o tem naczelnem prawie nieodpowiedzialny Prezydent. W ten sposób każda ustawa może być przekreślona, a nawet sam ustrój, republikański, a decydować o tem będzie Prezydent. (P. Piłsudski: Tak nie jest powiedziane). Ale może przyjść ktoś, kto to powie na podstawie tego przepisu.

Lista cywilna.

P. Radziwiłł mówił o kompromisie w łonie BB. Jednak ten kompromis niezupełnie się udał. W dwóch przepisach niespodzianie odczuwa się idea monarchiczna. Uposażenie Prezydenta nazwano listą cywilną, t. zn. że **Prezydenta nie ukorowano, ale ukoronowano pieniądze, które on będzie pobierał.** Zrobiono to świadomie gdyż wyraźnie powiedziano, że listę cywilną Pana Prezydenta oraz „uposażenie" ustępującego prezydenta określi osobna ustawa. Drugi przepis wybitnie **monarchiczny,** to nadanie Prezydentowi prawa umorzenia postępowania karno-sądowego **przed wyrokiem.** Prawa takiego niema żaden prezydent na świecie, nie mają go nawet monarchowie, a mieli tylko car i cesarz Austrji. **A przepis taki zawsze był wyzyskiwany na korzyść możnych a nigdy na korzyść biedaków.**

Tenno-król niebios a Prezydent

Studjowałem wszystkie konstytucje świata, nie zapomniałem nawet o republice murzyńskiej Liberji w Afryce. W republikach takiej władzy nigdzie niema. W europejskich monarchjach także nie, poszukałem w Azji i zbadałem konstytucję cesarza japońskiego. Tytuł urzędowy tego cesarza brzmi tenno, t. zn. król niebios. Przekonałem się, że **w porównaniu z tym Prezydentem, cesarz japoński jest jednak biedakiem.** Nie ma on prawa stanowić, co jest prawem naczelnem, nie ma prawa rozstrzygać protestów wyborczych, nie ma prawa umarzania postępowania karno sądowego, nie ma prawa podwyższać podatków o 10 proc., jeżeli zamknie sesje. **Bo według tej Konstytucji zamknięcie sesji jest złotym interesem.** Prezydent zamyka sesje — 10 proc. podatków. (Wesołość i huczne oklaski na lewicy). Ale na tem nie koniec. Zwołuje Sejm na jeden dzień zamyka i znowu 10 proc. **Cesarz japoński ma także prawo dekretów, ale może wydawać je tylko wtedy gdy sytuacja zewnętrzna i wewnętrzna nie pozwala na zwołanie parlamentu,** a ma obowiązek przedłożyć te dekrety do zatwierdzenia. W Polsce jest tylko obowiązek przesłania parlamentowi wykazu dekretów do wiadomości, a nie do zatwierdzenia.

Na miarę Cezara.

Panowie **wyolbrzymiacie Prezydenta ponad miarę i siły jednego człowieka,** wychodząc z poglądu, że Prezydentem będzie jednostka genjalna, ale **żadnego przepisu** w Konstytucji **nie umieszczacie, któryby zmuszał do wyboru genjalnej jednostki.** Taka Konstytucja jest przykrojona na miarę Cezara, Napoleona, Cromwella, a nie tych śmiertelników, którzy u nas są Prezydentami. Wszystkie inne przepisy mają na celu tylko zmylić opinję publiczną co do tego, że wprowadza się ustrój demokratyczny.

Co prawda lud będzie wybierał sejm, ale odcięto młodych wyborców, a co się stanie z kobietami, nie wiem. (Głos: P. Szymański będzie wiedział). P. marszałek senatu, który może pewnego dnia zostanie prezydentem (wesołość) powie: dobro państwa tego wymaga, żeby kobiety nie głosowały! Ale niech się kobiety same bronią.

Jakąż władzę będzie miał ten sejm? Obostrzono ogromnie w projekcie warunki pracy sejmu.

Murzyni Liberji.

Z tego projektu przebija straszna nieufność do społeczeństwa, a jednak przeglądałem konstytucje murzyńskich republik: Liberji w Afryce i Hajti w Ameryce, są one tu w bibljotece sejmowej, i każdy się może przekonać, że są liberalniejsze od projektu BB. tak, że **mógłby przyjść czas, kiedy Polacy zazdrościć będą murzynom i murzyńskiemu parlamentowi jego praw.** (Głosy: Hańba).

P. Radziwiłł mówił nam tu o jednym pomniku, a ja wskażę na inny pomnik, który stoi w Paryżu postawiony „konwentowi narodowemu" temu konwentowi, który był miejscem najzaciętszych walk partyjnych, **a w samym jego środku stoi dumna, wysoka ojczyzna, z jej oczu bije żar i potęga czynu, a otaczają ją i ręce do niej wyciągają wszyscy partyjnicy.** A więc naród, historja oddała cześć trybunie parlamentarnej, bo z niej padały nieśmiertelne słowa, które porywały do wielkich czynów, w obronie ideałów wszechobywatelstwa. **We Francji na posągach wypisuje się słowa, które padały z trybuny parlamentarnej,** i marsyljanka narodziła się pod wpływem mowy posła wypowiedzianej z trybuny.

I dlatego nie wstydzę się, że należałem do trzech pierwszych sejmów Rzplitej. I jeżeli p. Radziwiłł wierzy, że historja wspomni jego nazwisko, to ja wierzę, że nasze nazwiska będą zapomniane, ale gdy kości nasze pokryje ziemia, przyszłe pokolenia oddadzą tym sejmom sprawiedliwość, z fal historji wypłyną nietylko błędy ale i ich czyny, zniknie nazwa „sejm ladacznic" (huczne oklaski).

Dlatego mamy prawo przeciwstawić się temu projektowi, który z Polski chce zrobić satrapię wojskową i model swój ma w Bismarku. Bismark mówił: Ministrowie są odpowiedzialni przed cesarzem, a cesarz przed Bogiem, a ten projekt mówi: ministrowie są odpowiedzialni przed prezydentem, prezydent przed Bogiem **a wszystko inne musi milczeć, słuchać, płacić podatki i nie sprzeciwiać się.** Dlatego **masy ludowe wszystko uczynią, by ten projekt nie stał się ustawą!!!** (Burzliwe i długotrwałe oklaski.)

Pod sąd...

Sejm w głosowaniu imiennem i zgodnie z ustawą o TRYBUNALE STANU — odesłał do komisji wniosek o postawienie ministra skarbu CZECHOWICZA przed TRYBUNAŁ STANU za SAMOWOLNE WYDATKI BUDŻETOWE.

Referent poseł Woźnicki przypomniał, że Sejm uchwalił budżet z nadwyżką 85 miljonów złotych.

Artykuł 6 ustawy skarbowej zapowiadał, że jeżeli rząd będzie miał większe niż przewidziane budżetem wydatki, to musi na nie uzyskać zezwolenie Sejmu... Po uchwaleniu budżetu Sejm zebrał się jeszcze 13 razy, a nowy Sejm pracuje od marca 1928 roku, czyli prawie już rok, a minister skarbu wydał 580 MILJONÓW złotych więcej niż budżet przewidywał, bez zewolenia Sejmu, należy więc go pociągnąć do odpowiedzialności.

Ministra Czechowicza bronił p. Bartel, lecz obrona nie udała się!

Posłowie lewicy zażądali jawnego głosowania. Za oddaniem pod sąd ministra Czechowicza było 259 posłów, przeciwko głosowała „Jedynka i „Frakcja Rewolwerowa" w sumie 132 posłów.

Komunizm jako narzędzie reakcji.

W ostatnim czasie Egzekutywa Kominternu wydała Komunistycznej Partji Polski rozkaz, szumnie nazywany „listem otwartym", w którym — po udzieleniu jej szeregu nagan za pożeracające ją bezustannie walki frakcyjne — poleca t. zw. „wojnę — wojnie" z Rosją Sowiecką oraz rozbicie Polskiej Partji Socjalistycznej, która wedle „opinji" moskiewskich rozkazodawców jest „psem łańcuchowym imperjalizmu i faszyzmu polskiego."

Nie warto zbytnio się zajmować „rodzinnemi kłótniami" p. p. Leszczyńskich, Warskich, Kostrzewów i Spółki; wszak te wesołe — i powszechny humor mogące jedynie wywołać — spory i waśni komunistów polskich, dla zasadniczej polityki K.P.P. — nie mają żadnego istotnego znaczenia... **Muszą one przycichnąć za jednym „ojcowskim" trzaśnięciem stalinowskiego bata...**

Warto natomiast zastanowić się nad tem, co zawiera w sobie ów „ostatni krzyk" komunistycznej „mądrości", ową „wojna — wojnie" z Rosją Sowiecką!

A więc: przedewszystkiem ma ona na celu **odwrócenie uwagi proletarjatu polskiego od zbrojeń sowieckich** i przyspasabiania się do wojny, z którą Komintern — w myśl uchwalonego w sierpniu 1928 r. programu — wiąże swe „szlachetne" nadzieje na... „międzynarodową rewolucję socjalną"; następnie głąży ona — mimo istnienia zawartego między Polską i Rosją „paktu Kelloga" — **do stworzenia wśród proletarjatu** polskiego z gruntu fałszywej **opinji, jakoby Państwo Polskie „szykowało się" do wojny** ze Związkiem Sowieckim. Dlatego Komintern rozkazuje Komunistycznej Partji Polski „walkę przeciw wojnie z Z.S.R.R."

Że Komunistyczna Partja Polski potulnie i bez najsłabszego nawet „zawarczenia" zastosowała się do powyższego rozkazu — nie było to dla nas żadną niespodzianką... **Wszak od tego, ona właśnie, jest „psem łańcuchowym" Sowietów i Kominternu,** by w całej rozciągłości podporządkowywać się jego rozkazom, a więc i rozkazowi rozbijania karnych i zwartych szeregów Polskiej Partji Socjalistycznej; wogóle inaczej być nie może, skoro **stosunek jaki wiąże K. P. P. z Kominternem i Rosją Sowiecką, w niczem się nie różni od stosunku jaki zachodzi pomiędzy belwederową B. B. S. p. Jaworowskiego, a — dajmy na to! — funduszem dyspozycyjnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych...**

Na polu rozbijania i niszczenia Polskiej Partji Socjalistycznej, Komunistyczna Partja Polski ma już pewne **doświadczenie,** przedewszystkiem zaś to smutne... **że się „nie udało".** I stąd niepohamowana niczem wściekłość naszych „polskich murzynów" z K. P. P., którzy po dojściu do przekonania, że rozbicie PPS. pod — do niedawna głoszonym przez nich — hasłem „jednolitego frontu proletarjackiego", na całej linji zawiodło, posłuszni nakazom „listu otwartego" „uważają", że „niedopuszczalne są żadne bloki z tą „faszystowską partją socjal zdrajców", a co za tem idzie **„niezbędne jest zaostrzenie walki przeciw P.P.S. w robocie codziennej, w walce strejkowej."**

Na takich oto „przesłankach" usiłuje K.P.P. utrzymać swój suchotniczy żywot na powierzchni polskiego ruchu robotniczego...

Istotna treść dzisiejszej smutnej rzeczywistości polskiej: walka przeciwko wszystkim — jawnym, czy też zamaskowanym — atakom obozu sanacyjno-rządowego na demokrację i na Konstytucję, Komunistycznej Partji Polski — nic nie obchodzi, — dla niej istotną treścią, to **walka z przeciwstawiającą się tym atakom — Polską Partją Socjalistyczną.**

I dlatego też w **nadciągającej walce o demokrację i Konstytucję, Komunistyczna Partja Polski swą zbrodniczą taktyką rozbijania i niszczenia Polskiej Partji Socjalistycznej — mimo swego ultra-rewolucyjnego szyldu — staje się narzędziem w rękach reakcji.**

L-ski.

Robotnicy Łodzi przejrzeli!

Likwidacja B. B. S. (frak. rew.)

W ostatnich dniach odbyły się zebrania dzielnic B. B. S. (t. zw. frakcji rewolucyjnej) na terenie Łodzi, na których postanowiono zerwać z Jaworowskim i oddać się do rozporządzenia Polskiej Partji Socjalistycznej.

O uchwale tej siedmiu członków O. K. R. „frakcji" wraz z przedstawicielami dzielnic zawiadomiło nasz O. K. R. P. P. S. w Łodzi.

W związku z tem, w niedzielę, 24 lutego odbyło się ogólne zebranie członków „frakcji", na którem po przemówieniach szeregu mówców **potępiono „jednomyślnie „jaworowszczyznę," jej cele i metody walki polegające na rozbijaniu klasy robotniczej.**

Postanowienie to, jak głosi uchwała, zostało powzięte na skutek przekonania się, że „frakcja" **zerwała w zupełności z socjalizmem i demokracją i jest tylko narzędziem** w ręku rządu i burżuazji dla większego osłabienia klasy robotniczej.

Zebrani robotnicy „dawnej frakcji" w Łodzi wzywają wszystkich towarzyszów, którzy dali się obałamucić przez B. B. S., do odania się do dyspozycji **Polskiej Partji Socjalistycznej,** jako jedynej rzeczniczki interesów proletarjatu. Tak wyraziła się **wola klasy robotniczej** m. Łodzi.

Przekonać się może p. Jaworowski, że za srebrniki można dużo zrobić, lecz kupić duszy proletarjatu nie można!

Nowy podarunek dla lokatorów.

20 lutego Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o „budowie tanich mieszkań", za pomocą której ma się rozwinąć ruch budowlany. Fundusze na ten cel mają powstać **z podwyżki komornego,** przyczem komorne z mieszkań jednoizbowych ma dojść do wysokości 130 proc. podstawowego czynszu, dla mieszkań dwuizbowych do 140 proc. itd. Pieniądze te mają zbierać od lokatorów kamienicznicy, przyczem będą mieli prawo użyć z nich 15 proc. na poprawienie budynków, 10 proc. otrzymują jako prezent, a reszta pieniędzy ma iść na budowę nowych domów.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że należy rozpocząć na szeroką skalę budowę nowych domów, gdyż dłużej w dzisiejszych norach gnieździć się nie można.

Zapytujemy jednak: **skąd mają wziąć pieniądze robotnicy i urzędnicy — właściciele jedno — dwuizbowych mieszkań, na podwyżkę komornego?** Zarobki w Polsce nie doszły jeszcze do 70 proc. zarobków przedwojennych, a rząd proponuje nam zwiększenie wydatków od 50 do 70 proc. Przecież w całym szeregu wypadków rząd sprzeciwiał się podwyżce płac robotniczych, a nie mamy żadnych dowodów na to, że zmienił swoje stanowisko i by w najbliższym czasie płace zostały wydatnie podwyższone.

Uznajemy za słuszną podwyżkę komornego w mieszkaniach większych i luksusowych, ale **nie zgodzimy się na podwyżki, które płacić ma klasa najuboższa.**

Klub poselski P.P.S. zgłosić ma wniosek, by na rozbudowę użyto zapasowych pieniędzy ubezpieczeń społecznych, które dotychczas leżą bezczynnie, i by nie nakładano nowych ciężarów na klasę pracującą. Następnie pozostaje pytanie kto będzie właścicielem tych mieszkań? Rząd! A kto ma płacić? Lud! Trudno jednak by z nas wszystkie skóry darto.

Posiedzenia Zarządu R. K. S. „Skra" odbywają się w każdy poniedziałek o godz. 18 (6 wiecz.) w lokalu przy ul. Ogrodowej 61 II p.

W niedzielę 3 marca o godz. 15-ej (3 po poł.) odbędzie się mecz-trening sekcji ping-pongowej między R. K. S. „Skra", a C. K. S. „Warta" — w lokalu „Warty".

Popierajcie swoje pismo!!

Wywóz towarów włóknistych.

W miesiącu grudniu ub. roku wywieziono towarów włóknistych 426.000 kg. za ogólną sumę 5 miljonów 500 tysięcy złotych.

W miesiącu styczniu b. r. wywieziono 410.000 kg. za ogólną kwotę 4 miljony 800 tysięcy złotych.

Najwięcej tych towarów wywozi się do Rumunji, bo za 1 miljon 326 tysięcy, a najmniej do Niemiec bo za 92 tysiące. Wywozimy towary za granicę, bo klasa pracująca źle wynagradzana nie jest w stanie kupić towarów przez siebie wytwarzanych.

Podniesienie płac robotniczych z dnia na dzień staje się sprawą coraz bardziej palącą!

Konferencja socjalistycznej międzynarodówki.

11 lutego rozpoczęły się w Londynie obrady socjalistycznej międzynarodówki. Powzięto rezolucję, dla przekazania Lidze Narodów, wyrażając nadzieję, iż komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej, zakończy możliwie rychło swe prace, by **przez zawarcie układu o ogólnem rozbrojeniu** mogły być urzeczywistnione uroczyste obietnice składane wszystkim narodom.

Przyjęto również rezolucję, stwierdzającą solidarność z jugosłowiańskimi socjal-demokratami, przyczem socjalistyczne stronnictwa robotnicze zobowiązują się popierać socjalistów jugosłowiańskich w ich walce o przywrócenie rządów demokratycznych w Jugosławji.

Bezdomny Trocki szuka schronienia.

Jak już donosiliśmy, Trocki wreszcie zamieszkał w Turcji i szuka obecnie miejsca, gdzieby mógł zamieszkać nadal.

Z Niemiec i Francji otrzymał już odpowiedź odmowną, a w Czechosłowacji jego przyjazdowi sprzeciwili się komuniści.

Trocki jest bardzo ciężko chory i stan jego zdrowia wymaga gruntownego leczenia, dlatego też mimo, **że jest on naszym przeciwnikiem politycznym,** socjaliści tych krajów wyrazili swą zgodę na pobyt Trockiego.

Jedynie zemsta „psów łańcuchowych Kominternu" będzie ścigać Trockiego do ostatniego tchu, za to że poważył się krytykować nowych carów na Kremlu.

Czerwony Wiedeń czeka na młodzież socjalistyczną całego świata.

Wiedeń, dwumiljonowe miasto, dawna stolica królewsko-cesarskich mości, dziś forteca socjalizmu raduje się, że w lipcu powita w swych murach młodzież socjalistyczną całego świata.

Tych dni lipcowych oczekuje z niecierpliwością młodzież socjalistyczna Wiednia.

Szerokie prace przygotowawcze już zostały poczynione!

Młodzież robotnicza Polski zamieszka w „Fuchsenfeldhoffie". Zwiedzimy i poznamy dorobek czerwonej gminy.

Najpiękniejszym jednak będzie moment gdy po polsku, niemiecku, francusku, angielsku, włosku buchną w niebo dumne tony „Międzynarodówki", gdy obok sztandarów czerwonych całego świata na maszcie wzniesiony zostanie CZERWONY SZTANDAR ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Dla takiej chwili warto pracować!

Turowiec.

Nowa fala konfiskat.

Ostatni Nr. (8 i 9) „Pobudki" został znów skonfiskowany, za 7 — wyraźnie — siedem artykułów, między któremi znajdowało się **streszczenie mowy posła Woźnickiego** wygłoszonej w Sejmie. Konstytucja nasza powiada, że nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za zgodne z prawdą sprawozdanie z Sejmu. Tymczasem „Pobudkę" ukarano konfiskatą!

Naszym władzom administracyjnym w Warszawie wydaje się, **że kajdaniarski projekt „konstytucji" B. B. stał się już prawem.** O nie panowie! Połamiecie sobie zęby, a nie doczekacie się tego.

Tow. Zygmunt Zaremba w odpowiedzi na konfiskaty napisał list otwarty do prezesa ministrów p. Bartla, piętnujący praktyki „cenzury", na co otrzymał odpowiedź, że wszystko jest w porządku.

Herby i odznaki.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że herby, względnie godła miasta mogą używać tylko za zezwoleniem odnośnych władz, a więc na skutek uchwały Rady Miejskiej.

Kto takiego godła lub herbu używa, powinien złożyć prośbę o zezwolenie, aby nie narażać się na grubsze nieprzyjemności.

Ceny w spółdzielniach i w sklepach prywatnych.

Redakcja czasopisma „Społem" przeprowadziła ciekawą ankietę, dotyczącą wysokości cen w spółdzielniach spożywców i sklepach prywatnych.

Porównanie cen hurtowych w końcu października r. ub. w Kaliszu i Łodzi wykazało, iż ceny w handlu prywatnym przeważnie są wyższe, w szczególności dotyczyło to Łodzi. I tak, naprzykład, cena mąki żytniej była wyższa w Kaliszu o 5,3 proc., w Łodzi o 8,3 proc., mąki pszennej w Kaliszu o 4,6 proc., w Łodzi o 2,6 proc., smalcu amerykańskiego w Łodzi o 5,7 proc., ryżu w Łodzi o 18,2 proc.

Porównanie zaś cen detalicznych w Mińsku Maz. wykazało w handlu prywatnym, w stosunku do cen spółdzielni następujące nadwyżki: mąka pszenna od 5,3 do 7,1 proc., smalec amerykański — 10 proc., ocet — 16,7 proc., mydło zwyczajne — od 5,3 do 9,1 proc., nafta 7,7 proc.

Kupujcie dalej w prywatnych sklepach i nabijajcie im kabzy!

Czerwone harcerstwo.

W 1926 roku powstały pierwsze gromady Czerwonych Harcerzy, przyjmując metody i zasady harcerskiego wychowania.

Zasadami czerwonego harcerstwa są: sprawiedliwość społeczna, krzewienia idei pokoju i braterskiego współżycia narodów.

CO SŁYCHAĆ.

Na szerokim świecie.

Wobec ukonstytuowania się nowego państwa Watykanu, Papież zamierza odbyć szereg wyjazdów z dotychczasowego „miejsca niewoli" swoich poprzedników.

Jakoby Wiedeń ma zamiar zaprosić Papieża, aby w wędrówkach swoich nie pominął podwoistego miasta.

I słusznie: pokorne ciele dwie matki.., ssie.

* * *

Kat nowojorski, Hulbert, po dokonaniu 140 egzekucji popełnił samobójstwo.

Jaka szkoda, że tak... późno się zdecydował!

* * *

Pozatem w ubiegłym tygodniu (jak w litanji):

Na Litwie ciągłe nieporozumienie z Waldemarasem.

W Afganistanie walki i nowy pretendent (szósty z rzędu) na króla, ks. Nadir Chan.

W Londynie demonstracje bezrobotnych;

W Chinach nowa wojna domowa;

W Meksyku bójki klerykałów z republikanami;

W Sowietach niezadowolenie wśród wojsk czerwonych;

W Austrji demonstracje rozwiązanych organizacyj;

W Hiszpanji ciągłe bunty wojskowe itd. itd.

Amanullah rozpoczął atak i chce zdobyć stolicę swego kraju.

Wogóle ruch... w interesie.

W kraju.

„Frakcja rewolucyjna" w Łodzi zasnęła bezpotomnie i bezpowrotnie.

Niechaj ci śmietnik na Bałutach lekkim będzie!

* * *

Pos. Polakiewicz przemawiając w Sejmie, zapewnił, że „Bebe uczyni wszystko, aby Konstytucję naprawić według jej projektu". Na pytanie jednego z posłów: „A co będzie, jeżeli Sejm nie zechce?, odpowiedział: „Pogadamy".

Ma pan rację, panie pośle Polakiewicz. „Po—ga—da—my!"

* * *

Marszałek Senatu, Szymański, udzielając dziennikarskiego wywiadu, wyraził się: „Pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze, dające prawo wyborcze kobietom, umożliwiło dostanie się do I Sejmu elementom, które ten Sejm obniżyły jakościowo, z tej też racji weszli do Sejmu smutnej pamięci posłowie, którzy kradli łyżki i koperty."

Logiczny wniosek: gdyby kobiety nie miały praw wyborczych — łyżki by nie poginęły.

Duża to musi być głowa, co taką... głęboką myśl z dna swojego wydobyła. Duża, ale... pusta.

* * *

Ostatnie chwile przyniosły ciekawą wiadomość o aresztowaniu radcy Najwyższej Izby Kontroli, Nowickiego za... łapownictwo.

Sanacjo! Sanacjo! i takiego człowieka trzymasz jako radcę! Takiego... niedołęgę, że... dał się złapać! Wstyd!

* * *

Bebe wydrukowała specjalne plakaty, mające wśród społeczeństwa spopularyzować myśl reformy konstytucji według projektu stronnictwa rządowego.

Rzucamy myśl, za którą, sanacjo, nie żądamy nic — dosłownie nic!

Wydrukujcie to wszystko na małych karteczkach miękiego papieru i w dużych ilościach wywieście w publicznych ubikacjach o których się nie mówi, ale które są niezbędne.

Tam każdy to przeczyta — zrobi właściwy... użytek.

* * *

Na Górnym Śląsku odbywają się w dalszym ciągu pertraktacje między górnikami, a pracodawcami w sprawie podwyżki zarobków.

* * *

W odpowiedzi na wniosek o pociągnięcie ministra Skarbu Czechowicza do odpowiedzialności konstytucyjnej, gazety rządowe grożą i straszą, że w razie przyjęcia przez Sejm tego wniosku zagranica nie pożyczy nam pieniędzy. Ciekawe, czy sanatorzy nie zastanowią się nad tem, co zagranica mówi, gdy widzi, że wydaje się na głupstwo pół miljarda bez uchwały Sejmu.

* * *

W dniu 17 lutego b. r. najstarsza na Górnym Śląsku organizacja P.P.S. w Katowicach, uroczyście obchodziła swój 25-letni jubileusz. Ma ona za sobą chlubną historję walk o narodowe, społeczne i kulturalne wyzwolenie polskich mas pracujących z pod buta hakatystycznej hydry pruskiej.

KRONIKA ROBOTNICZA.

Nauki z tragedji na Widzewie.

Przed trzema tygodniami huk strzałów rewolwerowych zatargał ulicami Łodzi. Padł młody, spokojny majster włókienniczy Edward Cieśliński, padł syn miljonera — Albert Kon.

Na rozkaz władz pogrzeb Ciesińskiego zamiast w środę, odbył się we wtorek o brzasku i to w asyście policji, lecz mimo to, kilka tysięcy robotników wzięło w nim udział, a na mogile złożono 20 wieńców.

Współczucie klasy robotniczej objawiło się drobnemi datkami, które w sumie wzrosły do kilkunastu tysięcy złotych.

Pisząc o tem, nie możemy zapomnieć o stosunkach, które tragedji tej były twórcami.

Uszera Kona dobrze zna klasa robotnicza Łodzi! Przed wojną—zwykły handełes robiący małe interesiki, by później chwycić się za grubsze, aż wreszcie stać się **niekorowanym królem** fabryki „Widzewska Manufaktura", panem głodu tysięcy robotników. Ileż prześladowań znieśli robotnicy tej fabryki?

„Widzewska Manufaktura" była miejscem największych zatargów, a wśród nich wybijać się począł na czoło swem bezwzględnem postępowaniem syn Uszera — młody Albert Kon.

Konowie nie należeli do związku pracodawców, ani też robotnikom swym nie pozwalali się zorganizować, na wszelkie żądania mieli jedną odpowiedź: POLICJA! Nic dziwnego, że w tych warunkach teroru i przygnębienia — nie było mowy o organizacji!

Lecz kto sieje wiatr — zbiera burze!

Zebrał Uszer Kon owoc dyktatury — trup swojego syna, a klasa robotnicza ofiarę Edwarda Ciesińskiego.

Czy nie powinno to być przestrogą i dla innych dyktatorów. My nie propagujemy teroru ekonomicznego, uznajemy wolność organizacji dla klasy robotniczej, kto jednak wolność tę odbiera — musi doprowadzić do katastrofy jak w „Widzewskiej Manufakturze."

Ostatni tydzień pracy oświatowej.

W ubiegłym tygodniu odbyły się pogadanki we wtorek, piątek i sobotę. Na ostatnich zebraniach prowadzono dyskusję przeważnie na temat zmian konstytucji według projektu B. B. Żywa gazetka też ściągnęła znaczną ilość słuchaczów.

Baczność Budowlarze!

W niedzielę, dn. 3-go marca r. b., o godzinie 3 po poł. odbędzie się Walne Roczne Zebranie członków Zw. Rob. Przem. Budowlanego w lokalu Rady Klas. Zw. Zaw. ul. Kościuszki 62 z udziałem sekretarza Centrali.

Porządek dzienny:

1. Wybór prezydjum.
2. Odczytanie protokułu.
3. Sprawozdanie z działalności za rok 1928.
4. Wybór nowego Zarządu.
5. Dalsza praca.
6. Wolne wnioski.

Zarząd.

Baczność Zarządy Zw. Klasowych i delegaci robotników!

Od poniedziałku dnia 25 lutego r. b. o godzinie 6 wieczorem punktualnie w szkole II Aleja Nr. 35, ponownie rozpoczęły się wykłady z Ustawodawstwa Robotniczego, przerwane z powodu silnego mrozu.

Wykłady wygłoszą Ob. Ob. Insp. Inż Wasilewski, Insp. Pawelska i Podinspektor Radłowski.

Zarząd Klas. Zw. Zawodowych.

Miłosierny uczynek Rady Gminnej Złoty Potok.

Tekla Kozioł, 86-letnia zniedołężniała i nawpół sparaliżowana staruszka pozostała bez dachu nad głową i bez żadnych środków do życia Rada Gminna postanowiła wobec tego „przyjść jej z pomocą w ten sposób, że każdy z 1500 mieszkańców gminy, jest obowiązany opiekować się i utrzymywać ją w ciągu 24 godzin.

Na zebraniu gminy pan sekretarz stwierdził, że gmina nie ma deficytu, ale wprost przeciwnie—nadwyżkę w sumie 8000 zł.

Powstaje tedy pytanie: dlaczego radni gminni, którzy powinni znać ustawę o opiece społecznej, nie postarają o to, ażeby z owych 8000 zł. dać staruszce jakieś utrzymanie, a nie narażać jej na poniewierkę po obcych domach, gdzie przymusowi „dobroczyńcy" z powinności swych wywiązują niżej krytyki.

Rada gminna ma widocznie inne zajęcie: — łamie sobie głowę, coby tu zrobić z owemi 8000 złotych...

Dosyć znęcania się nad robotnikami!

Nowa redukcja w fabryce Grossmana!

Od kilku lat robotnicy fabryki guzików żyją pod obuchem, niepewni swojego jutra. Jak tylko myślą cofniemy się wstecz, — zawsze pan Grossman redukował, a przedewszystkiem ofiarą jego kombinacyj byli świadomi robotnicy—pepesowscy delegaci jak np. tow. Prokop, Dziubek, Monko i t. d.

Wówczas chadecy cieszyli się, i wierzyli, że naprawdę „pokorne ciele dwie matki ssie," gdy tymczasem pokorne ciele otrzymuje tylko podwójne porcje kijów.

To się okazało obecnie!

Gdy robotnicy poddali się chadeckiemu kierownictwu może nad nimi bez ograniczenia panować p. Grossman.

Ostatnio, najpierw jednej, później drugiej części wymówił pracę, a w końcu reszcie. Z pośród 367 zatrudnionych niewielu zostanie przy pracy mimo, że zarobki w guziczarni były niskie i ta nowa redukcja jest katastrofą!

Mimo tej przewagi i głupich metod organizacji chadeckiej nie hołdujemy zasadzie: Nic mnie dola robotników nie obchodzi, ponieważ większość tam mieli chadecy i oni są odpowiedzialni. Gdy pan Grossman wyrzuca robotników, gdy pod pozorem zmęczenia podróżą nie przychodzi na konferencję do Inspektora Pracy, jako socjaliści protestujemy i zwracamy się z żądaniem do Ministra Pracy, by położył wreszcie kres samowoli grossmanowskiej.

Gdy zaś rząd pobiera podatki od klasy robotniczej, interwenjować w tej sprawie nie jest dobrą wolą lecz obowiązkiem rządu.

Hymn Młodzieży Robotniczej.

Naprzeciw blaskom jutrzni,
W bitewny żar i huk,
Idziemy silni, butni,
Przed nami pierzcha wróg!
Niech głośno brzmi nasz twardy krok!
Światłością zwyciężymy mrok!
Jesteśmy młodą gwardją proletarjackich mas!
Jesteśmy młodą gwardją proletarjackich mas!
Pracować nam kazali
Na egzystencję swą,
Jesteśmy już dojrzali,
Gdy inni dziećmi są!
Na nogach naszych łańcuch grzmiał
I w takt poruszeń naszych drżał!
Jesteśmy i t. d.
Bierzemy sił zadatek
Z fabrycznych skier i mgły,
By wkrótce wziąć dostatek,
Co z biedy naszej kpi.
Uczynią siły nasze cud!
Potężny dłoni naszych rzut!
Jesteśmy i t. d.
Podajmy sobie ręce,
Miljony silnych rąk
I walcząc wciąż goręcej,
Zamknijmy wroga w krąg!
Niech błyśnie nam wolności próg!
Niech padnie zwyciężony wróg!
Jesteśmy i t. d.

Łańcuch «Częstochowianina.»

Tow. Kiepura Tomasz składa na łańcuch prasowy 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty tow. tow. Maciąga Józefa, Kusala Stefana, Federaka Juljana, Federowicza Konstantego i Grudnia Antoniego, wszyscy z Rakowa.

Tow. Bajer Maciej zamiast wieczorku partyjnego składa na fundusz prasowy 2 złote.

Tow. Bednarek Antoni wpłacił 1 zł. i powołuje t. t. Ziółka Teofila, Ziółka Władysława, Niedrę Ignacego, Glińskiego Ign., Tolla Stan., Rakocza Leona i Krawczyka Henryka.

Tow. Major Władysław składa na fundusz prasowy 3 zł. i wzywa do złożenia takiejże sumy t. t. Brzozowicza Mieczysława, Dusika Adama i Kaczmarka Walentego.

Tow. Brzozowicz Mieczysław składa złotych 3 i wzywa t. t. Walczaka, Browicza, Jastrzębia i Furmana.

Tow. Bednarek Franciszek składa zł. 2 i wzywa do złożenia takiejże sumy tow. Simińskiego Józefa.

W dniu 8-II 1929 r. tow. Pietrzykowski zwrócił się do nowowstępujących tow. w nasze szeregi, aby złożyli tyle, co w ich mocy na „Częstochowianina". Kwitujemy odbiór tow. tow. Kęsoń Piotr zł. 2. Kocik Mikołaj zł. 1 gr. 50. Kocik Franciszek zł. 1. Bednarek Józef zł. 1. Szwarc Jan zł. 1, Szwarc Ernest zł. 1. Żyła zł. 1. Magdziak Wincenty zł. 1. Białkowska Walerja zł. 1. Dymski Jan zł. 1. Jamróz Józefa gr. 60. Coner Antonina gr. 50. Razem zł. 12 gr. 60.

Tow. Ujma Ludwik z Wrzosowy wpłaca na łańcuch prasowy zł. 1 i powołuje do wpłacenia odpowiedniej kwoty tow. Czyża Marcina i Matuszewskiego Łukasza.

Tow. Woźniak Wiktor wpłaca zł. 2 i wzywa do wpłacenia takiejże sumy Sikorę Marjana i Ujmę Czesława.

Tow. Perzyński Bolesław wpłacił zł. 1 i wzywa tow. tow. Kaźmierczaka Józefa i Jana Kołodzieja obaj z Wrzosowy.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotn.

W sobotę, dnia 2 marca br. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Echa Robotniczego" w Rakowie odbędzie się **ODCZYT** na temat:

ZMIANA KONSTYTUCJI.

Referent: tow. **Gustaw Zorski.**

Stawcie się licznie!

Realna praca Klasowych Związków Zawodowych.

W dniu 22 lutego r. b. w Hucie „B. Handke" na Rakowie odbyła się konferencja robotników z dyrekcją fabryki przy obecności przedstawiciela Zw. tow. Angra, inspektora pracy Wasilewskiego i 5 naszych delegatów fabrycznych.

Na konferencji powyższej załatwiono wiele doniosłych spraw robotniczych a między innemi uregulowano kwestję pracy portjerów w ten sposób, że miast pracować jak było dotychczas godzin 12 pracować będą godzin 8 na dobę bez oberwania płac.

Załatwioną również została paląca sprawa robotników kotłowni, którzy otrzymali należną im z umowy podwyżkę 1 zł. dziennie.

Dając to sprawozdanie zaznaczyć musimy, że jeden z „fraków" na „Warcie" podczas zebrania robotników, że jest to ich wyłączna zasługa".

Twierdzimy, że jak zwykle było to kłamstwem, które powstać mogło jedynie w głowie człowieka bez czci, skończonego bebesa błazna, u którego zatracił się z różnych powodów wszelki zmysł orjentacyjnycy.

I. Lew.

O własny dach nad głową dla organizacyj proletarjackich!

W niedzielę, dnia 24 bm. w lokalu Stow. Spółdz. „Jedność" odbyło się pierwsze zebranie delegatów poszczególnych instytucji społecznych w celu zorganizowania Twa Budowy Domu Ludowego na terenie Częstochowy.

Na zebaanie przybyło 70 osób. Przewodnictwo objął tow. Juljan Bugajski.

Referaty wygłosili tow. tow. pos. Kaźmierczak, Bugajski, Jarmułowicz i Chojnacki.

W dyskusji zabieli głos tow. tow Lewiak, Dąbrowski, Serednicki, Domański, Kubara, Czyż Osóbka i Majewski.

Postanowiono:

Przyjąć odczytany statut i składkę członkowską, która wynosić może minimum rocznie zł. 25 tj. tygodniowo gr. 50.

Do tymczasowego Kom. Org. powołano im. głosowaniu:

Tow. tow. Bugajskiego, Kaźmierczaka, Jarmułowicza, Dąbrowskiego, Chojnackiego, Nowakowskiego i Luddmiłę.

Po gorących słowach posiedzenie zamknięto z wiarą, że w niezadługim czasie obrady potoczą się pod własnym dachem.

Obecny.

We wtorki, czwartki i soboty

o godzinie 7 wieczorem

a w niedzielę o godz. 3-ej po poł.

w Klubie Robotniczym odbywają się odczyty na różne tematy.

Bandyckie metody

B. B. Sowego wiecowania przeniosły się i na Częstochowę.

We wtorek, dnia 26 bm. w sali fabryki «Warta» odbyło się zebranie robotników, zwołane przez rozbijacki Związek „frakcji rewolucyjnej.

Mimo usilnej agitacji pod bramą, na salę weszła bardzo znikoma ilość robotników (50 osób) chętna ujrzenia nowego „apostoła rewolucyjnego" Kruka, jednego ze **znanych napastników** na tow. Walczaka, który został pobity w Warszawie podczas przeprowadzania akcji zarobkowej włókniarzy.

„Warszawski blagier" pozbawiony jakiegokolwiek pojęcia o sytuacji w przemyśle włókienniczym naraził się na śmiech przez zebranych robotników.

Po skończonej „gadaninie" obecny na zebraniu tow. Lewiak poprosił o głos. Miast udzielenia głosu fracy zebranie rozwiązali sądząc że ludzie za niemi wyjdą. Okazało się co innego. Wszyscy zostali i tow. Lewiak począł przemawiać. Widząc swoją klęskę rozbijacze rozpoczęli bijatykę.

Tu nawet noże nie pomogą, a gwizdki prawdy nie zagłuszą!

Wydział Kolportażowy P. P. S.
ul. Kościuszki 62.

posiada na składzie najnowsze wydawnictwa z zakresu nauk społecznych.

Już wyszły z druku i są do nabycia:

Marjan Porczak — **„Walka o demokrację", „Kler a polityka", „Rewolucja majowa i jej skutki".**

Boy — **„Dziewice Konsystorskie"**

W. Kielecki — **„Feliks Perl".**

I. Daszyński — **„W rocznicę przewrotu majowego."**

Posiadamy na składzie **„Czerwone światła".**

Powyższe wydawnictwa nabywać można w piątki i soboty od godziny 7-ej do 8-ej wieczorem.

MŁYN-KASZARNIA

Mieczysł. Tomskiego

w Częstochowie, ul. Mirowska 20

Sprzedaje kaszę wszystkich gatunków: tatarczaną, jęczmienną i jaglaną.
—Plewy: tatarczane i jaglane.—
— Otręby: jęczmienne. —

CENY KONKURENCYJNE.

OGŁOSZENIE.

Do ubezpieczonych w Powiatowej Kasie Chorych.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie na zasadzie swej uchwały z dnia 4 czerwca 1928 roku, jako też z dnia 11 lutego 1929 r. wprowadza następującą reorganizację w lecznictwie w ambulatorjum centralnem, a mianowicie:

a) w lecznictwie ambulatoryjnem.

1) Godziny przyjęć lekarskich we wszystkich działach lecznictwa w ambulatorjum centralnem ustanawia się zasadniczo od 9 do 12 i od godziny 15 (3) do 18 i pół (6 i pół) za wyjątkiem niedziel i świąt.

2) Biura wydawania kart chorobowych czynne od godziny 8 i pół do 11 i pół i od godziny 14 i pół do 17 i pół (2-ej do 5-ej i pół po południu) za wyjątkiem niedziel i świąt. Wejście dla chorych otwarte będzie od godziny 8 rano.

3) Wolny wybór lekarza w ambulatorjum zagwarantowany zostaje tylko o tyle, o ile odnośny lekarz w danym dniu będzie mógł w swych godzinach przyjęc załawić wszytkich zgłaszających się do niego, w przeciwnym razie chorzy skierowani będą do innych lekarzy względnie mogą zapisać się na następne dni do wybranego przez siebie lekarza.

4) Lekarz, który leczy chorego na jedną i tę samą chorobę przez 4 tygodnie, w którym to czasie zdaniem lekarza winna nastąpić poprawa, a takowa nie następuje winien wystąpić do Wydz. Lek. z wnioskiem o skierowanie chorego na konsyljum lekarskie, celem ustalenia, czy rozpoznano chorobę właściwie i czy leczenie jest celowe.

Także choremu przysługuje prawo zwrócić się do Wydz. Lek. z uzasadnioną prośbą o zmianę lekarza, względnie wyznaczenie konsyljum lekarskiego.

b) w lecznictwie domowem.

1) Wizyty domowe przy chorobach wewnętrznych i dziecięcych zgłaszać można codziennie od godzinie 8 do 12 i od 14 do 17 i pół w gmachu Kasy Chorych wejście główne, I piętro, pokój Nr. 46. Wizyty te załatwiane będą przez lekarzy pogotowia wizyt domowych o ile możności bezzwłocznie po zgłoszeniu. W ten sposób uprzystępni się członkom Kasy i ich rodzinom uzyskanie szybkiej pomocy bez oczekiwania tak, jak dotychczas na przybycie lekarza po kilka, czy kilkanaście godzin. O ile przy załatwianiu wizyt domowych przez lekarza pogotowia wizyt domowych zajdzie wypadek ciężkiej choroby wymagającej dłuższego leczenia, wówczas lekarz pogotowia wizyt domowych donosi o tem Wydz. Lek., a ten wyznacza lekarza, celem leczenia danego chorego (już to z własnej inicjatywy, już też w myśl życzeń danego ubezpieczonego, czy chorego), a w tym wypadku wybrany lekarz będzie tylko wówczas przydzielony, o ile będzie w stanie wizytę tę ze względu na inne prace—załatwić.

2) Wezwanie do chorych chirurgicznych, ginekologicznych, skórnych, laryngologicznych, okulistycznych i neurologicznych jakoteż wezwania do chorych potrzebujących, dłuższego leczenia, za wyjątkiem wypadków nagłych, należy zgłaszać pod wyżej wskazanym adresem do godz. 12-ej w południe.

W wypadkach nagłych interwenjuje pogotowie lekarskie, które zarządza przyjazd lekarza specjalisty.

3) Ambulatorjum laryngologiezne tj. chorób oczu, gardła i nosa uruchomione zostaje w gmachu centralnem od 1 marca 1929 r. choroby te leczone będą jak dotychczas.

4) Ambulatorjum Nr. 1 na Zawodziu i Nr. 5 na Częstochowiance są punktami wydzielonemi i wizyty domowe członków i członków rodzin zamieszkałych w dzielnicy Zawodzie i Ostatni Grosz załatwiają bezpośrednio te ambulatorja.

Tę nową reorganizację lecznictwa wprowadza się w życie od 18 lutego 1929 r. tj. od poniedziałku.

Dyrektor: (—) **MIŁKOWSKI.**

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie

Przewodniczący Zarządu:

(—) E. WICHURA.

Ogłoszenie.

W miesiącu lutym 1929 roku przypadają terminy płatności następujących podatków, pobieranych przez Magistrat miasta Częstochowy:

1) podatku od lokali za kwartał I (pierwszy), tj. za m. styczeń, luty i marzec 1929 roku.

2) państwowego podatku od nieruchomości oraz dodatków miejskich do tego podatku wyznaczonych od dochodu za kwartał IV (czwarty), tj. za miesiąc październik, listopad i grudzień 1928 roku

Podając powyższe do wiadomości zawiadamia się osoby zainteresowane, że imienne upomnienia do zapłaty tych podatków nie będą przez Magistrat rozsyłane, natomiast Magistrat zmuszony będzie po upływie podanego wyżej terminu przystąpić do poboru tych należności drogą przymusu administracyjnego, co narazi płatników, którzy przypadających od nich należności nie uiszczą w terminie wyżej podanym, na koszta sekwestru, oraz odsetki i kary za zwłokę.

Komunikując o powyższem. Magistrat zwraca się niejszem do wszystkich płatników, aby przypadające od nich należności wpłacali w terminach przepisanych w dobrze zrozumianym interesie własnym.

Magistrat m. Częstochowy.

Magistrat m. Częstochowy ogłasza

PRZETARG

na wykonanie instalacyj wodno-kanalizacyjno-ogrzewniczych w budynku szkoły, przy ul. Narutowicza. Informacyj udziela Kierownik budowy inż. arch. Strokołowski — Częstochowa ul. Pułaskiego Nr. 1 od godz. 15—17, tamże można nabyć formularze ofert po cenie 15 zł., oraz przeglądać plany.

Termin składania ofert do 15.III.1929 r. w biurze architekta miejskiego. Wadjum 3 proc.

MAGISTRAT.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 60 gr. Komunikaty i nadesłane 80 gr. Zwyczajny 40 gr. Nekrologi do 60 mm. 20 gr., powyżej 60 mm. 30 gr., drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej, dla członków Związków Klasowych P. P. S. i T. U. R. bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i poza tekstem 4-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Admininistracja nie odpowiada. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens nie zostały wypaczone.

Redaktor naczelny: **FRANCISZEK DEDERKO.** Redaktor odpowiedzialny **IGNACY LEWIAK.** Wydawca: **O. K. R. P. P. S.** w Częstochowie.
Druk „Express Częstochowski" II Aleja Nr. 23.